



Czy jest szansa przekonać?

Wielokrotnie się zastanawiamy czy jest sens wychodzić do ludzi i starać się zwracać uwagę na to co się dzieje w kraju i na świecie (paradoksalnie brzmi to jak prolog aktywistów ruchu Świadców Jehowy 😊). Zadajemy sobie pytanie czy jest szansa przekonać ludzi, którzy nie widzą..., nie zastanawiają się... Poniżej kilka przykładów z życia, tzn. z moich rozmów z ludźmi.

1 – pierwszy przykład z życia – znajomy mówi: „Prawica jest za zakazem rozwodów”. Rzekomo tak się wypowiedzieli Mikke i Mentzen. Jest to oczywista nieprawda, lecz zasłyszana w ścieku informacja, ale przekonać się nie da.

2 – drugi przykład z życia – pada zdanie: „Należy bronić krainy-U bo nam też nikt nie pomoże, jak zostaniemy napadnięci”. Podobnie, jak powyżej, zasłyszana argumentacja w ścieku. Niektórzy wierzą, że polityka kieruje się sentymentem, nie interesem. Inna odmiana tego poglądu: „należy za wszelką cenę bronić Izraela bo to nasza kultura i nasz sojusznik i jak na tym polu przegramy, to nas też zaatakują”. Jest to, jak zwykle u lewicy, pomieszanie definicji, pojęć, wyciąganie pochopnych wniosków z historii, mylenie skutku z przyczyną.

3 – trzeci przykład z życia – spotyka mnie zarzut: „Jesteś za zakazem aborcji? Chyba nigdy nikogo nie kochałeś”. Niektórzy biorą wąski wyjątek z całego spektrum sytuacji – przypadek, gdy jest wielkie prawdopodobieństwo lub pewność, że dziecko urodzi się ze straszną chorobą (niedorozwojem) lub zagraża życiu matki. Inne przypadki, kiedy osoby domagają się aborcji z powodu własnego „widzimisię” są w ogóle nie zauważane.

4 – na spotkaniu z rodziną czy przyjaciółmi wypowiedziałem zdanie: „Człowiek ma wolną wolę i jest za siebie odpowiedzialny!”. Na reakcję czekałem ok. 100 milisekund - „A CO Z TYMI, KTÓRZY NIE SĄ ?” – wykrzykali. Niektórzy, a właściwie wielu, jest zatroskanych o tzw. „słabszych” w sposób infantylny, nie zauważając rzeczywistego obrazu kondycji ludzkiej. Jest to przykład tzw. „dobroludzizmu” (pojęcie użyte chyba przez prof. Wielomskiego). Taką postawę chciałaby nam narzucić masowa kultura, żebyśmy

byli „dobrzy” w sposób zinstytucjonalizowany a nie postrzegali świata takim, jaki on jest. Są to prawie z reguły entuzjaści Jureczka Owsiaka itd.

5 – spotykało mnie często wezwanie: „zaszczep się dla dobra społeczeństwa, jeśli już nie chcesz dla swojego bezpieczeństwa”. To ewidentny przypadek działania na poczucie odpowiedzialności (pozorne) przy wykorzystaniu chytrego zabiegu. W mediach przedstawia się argumenty tylko jednej strony, co przy istnieniu monopolu informacyjnego robi wrażenie, jakby to była udowodniona prawda. Przeciętny osobnik nie zdaje sobie sprawy, co może zweryfikować ze względu na swój stan wiedzy. A żeby umieć ocenić całość zagadnienia „pandemii” koronawirusa, trzeba by być dobrej klasy specjalistą medycznym. Kiedy osobnik czyta i słyszy wyłącznie jedną narrację, przyjmuje ją jako swój pogląd. Jak pisał prześmiewczo Arystoteles – „to, co się powszechnie wydaje, takie jest”. Człowiek, który zdaje sobie sprawę ze swoich ograniczeń i który ma poczucie realizmu, niekoniecznie musi być wykształcony, ale niełatwo poddaje się poglądom narzuconym.

Powyższe przykłady są obrazem wieloletniej ofensywy antykultury, która jest do tego stopnia perfidna, że sączy w umysły ludzi poglądy, które są pozornie bardzo miłe dla ucha osoby niewyrobionej światopoglądowo. Brzmia one głęboko humanistyczne, dają poczucie bycia dobrym i nowoczesnym, oraz przynależności do elity świata. Globaliści mający monopol informacyjny wypracowali bardzo skuteczny model komunikowania ludziom co mają myśleć. Jak mówił i pisał śp. Krzysztof Karoń – tamta strona kiedyś włożyła ogromny wysiłek umysłowy i wykonała pracę, żeby takie metody stworzyć. W tamtym czasie nasza strona była pogrążona w nieuważności, marazmie i nie dostrzegała tego co się w stosunkach społecznych dzieje. Mówiąc inaczej, strona antykulturowa dostała do dyspozycji pewien język jako narzędzie walki z kulturą tradycyjną. Cóż z tego, że ten język jest oparty na fałszu, skoro nie jest łatwo mu ten fałsz zarzucić i udowodnić w taki sposób, żeby te dowody trafiały do ogółu.

<http://glosobywatelski.tv>

https://banbye.com/channel/ch_P9tJA8ppYvUA

<https://t.me/glosobywatelskitv>

<https://discord.gg/ZsMryWY8J>

Z tego powodu uważam, że niełatwo będzie przekonywać szersze kręgi do zastanowienia się nad zbiorem popularnych postaw wobec wydarzeń dziejących się na świecie. Te poglądy są zbyt mocno ugruntowane. Wspomniany Krzysztof Karoń postulował, że nasza strona (patriotyczna, prawicowa, konserwatywna) powinna najpierw wykonać gigantyczną pracę umysłową żeby odwrócić ten zgubny trend. Widział tu pole do działania szczególnie dla filozofów, którzy powinni popracować nad sposobem komunikacji ze społeczeństwem (wiem, że to nie całkiem zgodne z definicją dr Jana Przybyła :-)). Ewentualnie powinni stworzyć nowe pojęcia, które będą obnażać fałsz „antykultury”.

Obecnie mamy taką sytuację, że w jakiegokolwiek dyskusji lewica (centrolewica) ma do dyspozycji cały arsenał argumentów, które są powtarzane w popkulturze tak, że każdy może się ich wyuczyć na pamięć i stosować do danej sytuacji.

Marzeniem Pana Karonia była taka sytuacja, że kiedy lewica będzie chciała nas „zastrzelić” swoimi argumentami, to będziemy już na to przygotowani, bo w przestrzeni będzie już funkcjonować nasza narracja. Pamiętam, jak wiele lat temu w jakiejś audycji (chyba wRealu 24) Karoń wypowiedział nadzieję, że kiedyś, jak lewica zacznie do nas startować ze swoją gadką, to „my ich za...ebujemy śmiechem”. I to zadziała.

Osobnym tematem jest komunikacja z młodym pokoleniem, tzn. generacją „Z” i częścią generacji „Y”. Są to osoby, które wchodzi teraz na rynek pracy, już weszły, bądź od kilku lat są jego uczestnikami. W przypadku igreków jest to już nawet kilkanaście lat. Łączy ich (w dużym procencie) wspólna cecha – wzrastanie w epoce technologii cyfrowych. Z drugiej strony ci młodzi ludzie od dziecka poruszali się w przestrzeni wirtualnej bardziej niż realnej, co jest intelektualnie dość atrakcyjne, ale za to wpływa negatywnie na kontakt z rzeczywistością. Znam wielu takich

osobników i widzę, że są oni bardzo sprawni w tematach wymagających wiedzy komputerowej, potrafią programować, rozwiązywać problemy z pomocą nowych technologii i dość dobrze znajdują się na rynku pracy. Mają poczucie własnej wartości, umieją zachować balans między pracą zawodową a życiem prywatnym. Jednak jak się z nimi chce rozmawiać o sprawach rzeczywistych, nie można złapać wspólnego języka. Zdawać się może, że ich światopogląd nie bierze w ogóle pod uwagę sytuacji naszego kraju, problemów społeczno-ekonomicznych. Tak, jakby oni nie wiązali z tym w ogóle swojej przyszłości, a widzieli, że ich byt zależy jedynie od znajomości nowych technologii i przystosowania się do życia w ramach inaczej rozumianej niż przez nas, wolności.

Byłbym ostrożny z oceną, czy ich postawa jest wynikiem działania „antykultury” czy raczej rewolucji cyfrowej, która istnieje gdzieś obok, ale jednak często się z totalitarnym systemem zazębia. Bez technologii cyfrowych nie byłoby możliwe objęcie kontrolą społeczeństw do stopnia obserwowanego dzisiaj.

Czy zatem można stwierdzić, że ciemna strona wygrała już walkę? Myślę, że nie, ponieważ totalitarnego nadzoru nie można sprawować na zawsze. Żeby chory system mógł istnieć, musi mieć źródło zasilania, a więc również pełnię władzy ekonomicznej nad ludźmi. W kolejnym etapie rozwoju sytuacji, państwo zacznie przejmować własność, o czym „lemingi” jeszcze nie wiedzą i wiedzieć nie chcą. To będzie bardzo bolesne i wielu odczuje to na własnej skórze. Zatem masowy bunt może być spowodowany dowolnym wydarzeniem, które uderzy w zwykłego obywatela i przepętni czarę. Wydarzenia z Europy zachodniej moim zdaniem już są takim sygnałem, który zapowiada ciąg dalszy. Chyba, że globaliści przewidują już z wyprzedzeniem i mają przygotowany nowy scenariusz....

(Sławek WGO)

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

04.02.2024 godz. 13:30	Monachium	Przed kościołem na Josephplatz
06.02.2024 godz. 17:00	Warszawa	Przy wejściu do Parku Skaryszewskiego (od strony Ronda Waszyngtona)
06.02.2024 godz. 17:30	Szydłowiec	Pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej
06.02.2024 godz. 18:00	Wrocław	Na skrzyżowaniu ul. Powstańców Śląskich i Wielkiej (SKY TOWER)
10.02.2024 godz. 13:00	Zielona Góra	W kawiarni Heban